

***Editiones sine fine*, t. 2, red. Krzysztof Kopiński, Janusz Tandecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2021, ss. 222, il.**

Prezentowany tom jest pokłosiem odbytej w 2019 r. konferencji z cyklu „Editiones sine fine” poświęconej opracowanym edycjom źródeł historycznych z terenu ziem polskich, zorganizowanej przez ówczesny Zakład Źródłoznawstwa i Edytorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Było to już drugie spotkanie z tego cyklu (zob. St. Źródł., 56, 2018, s. 247–249). Organizatorzy obecnej debaty pragnęli skupić się nad wydaniem źródeł publikowanymi od wielu lat, nowymi przedsięwzięciami edytorskimi, a także samym procesem przygotowania źródeł do druku, metodologią i tematyką edycji cyfrowych. Omawiana publikacja zawiera, poza *Wprowadzeniem*, 12 tekstów spośród 19 referatów wygłoszonych podczas konferencji. Niestety zespół redakcyjny nie podał autorów i tytułów nieopublikowanych referatów.

Jako pierwsza Bogdana Petryszak, kierowniczka Działu Akt Dawnych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym we Lwowie, przedstawiła koncepcję i problemy związane z wydaniem najstarszej księgi radzieckiej miasta Lwowa z lat 1460–1506. Jest to pierwsza próba wydania ksiąg miejskich Lwowa od ponad stu lat, po pracach Aleksandra Czołowskiego z 1892 r. Autorka podsumowała dotychczasowe prace nad wydaniem ksiąg miejskich Lwowa i przedstawiła szczegółową koncepcję nowej edycji najstarszej księgi radzieckiej Lwowa.

Następnie Julia Możdżeń z Instytutu Historii Uniwersytetu Gdańskiego opisała kopię wilkierza miasta Torunia z 1524 r. zachowaną w Bibliotece Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk. Kopia ta została spisana w latach 90. XVI w., ale pozwala, według Autorki, na odtworzenie i edycję wcześniejszego źródła.

Karol Nabiałek z Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach przybliżył problem edycji informacji o przyjęciu do prawa miejskiego na przykładzie rejestrów zachowanych dla Proszowic i Sieradza. Autor przedstawił propozycję krytycznego wydania pełnej treści rozproszonych wpisów. W przypadku Proszowic zaprezentował zasady zastosowane w już opublikowanym źródle, a dla Sieradza podał propozycję zasad wydawniczych i opracowania zachowanych materiałów. Autor postawił pytanie, czy tego typu źródła powinny być wydawane osobno, czy wraz z całą księgą wpisów lub miejską, a także wskazał konieczność wypracowania metody wydawniczej dla takich rozproszonych źródeł.

Janusz Bonczkowski z Archiwum Państwowego w Toruniu przedstawił projekt edycji dwóch ksiąg rachunkowych miasta Grudziądz z przełomu XVI i XVII w. Księgi te zostały zachowane jedynie w mikrofilmach, wobec czego powstaje pytanie, czy można wydać źródło bez opisu zewnętrznego

rękopisu i bez skreśleń występujących w oryginalnym przekazie. Autor uznał, że ze względu na dużą wartość informacyjną (stan gospodarki miasta i stopień zamożności jego mieszkańców) edycja tych źródeł na podstawie zachowanych mikrofilmów jest zasadna.

Z kolei Janusz Grabowski z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie zaprezentował zasób źródłowy i dzieje dotychczasowych wydań Metryki Mazowieckiej oraz postulaty dotyczące jej nowych edycji. Zaproponował szczegółowy plan wydawania poszczególnych tomów Metryki, zarówno czystopisów, jak i brudnopisów.

Piotr Falkowski i Bartłomiej Konopa z Archiwum Państwowego w Bydgoszczy przedstawili archiwalia konwentów klasztornych przechowywane w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Obejmują one 21 zespołów archiwalnych stanowiących pozostałość po klasztorach działających przede wszystkim na terenie Kujaw, Wielkopolski i Pomorza. Badacze zaproponowali również autorską koncepcję wydawania źródeł klasztornych przechowywanych w tym archiwum.

Tomasz Kałuski z Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach scharakteryzował szczegółowo francuskie i niemieckie przykłady edycji pieczęci cysterskich. Na podstawie tej analizy zaproponował nowy, idealny model wydawania tego typu źródeł z terenu Śląska.

Krzysztof Syta z Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu omówił pomysł edycji listów generalnego plenipotenty Stanisława Karwowskiego do Izabeli z Poniatowskich Branickiej, kasztelanowej krakowskiej z lat 1771–1788. Autor opisał szczegółowo kolekcję 247 listów Stanisława Karwowskiego i ocenił ich wartość źródłową. Następnie przedstawił zasady ich edycji i wyjaśnił powody zaproponowanej modernizacji przepisów instrukcji Kazimierza Lepszego w przygotowywanym wydaniu.

Marcin Sumowski, związany z tą samą jednostką, omówił założenia cyfrowej edycji średniowiecznych rachunków kościołów toruńskich. Projekt obejmuje 16 jednostek archiwalnych przechowywanych głównie w Archiwum Państwowym w Toruniu. W drugiej części artykułu Autor postawił pytania o trwałość edycji elektronicznej oraz o możliwości kontroli i „opanowania” procesu edytorskiego, ponieważ wydanie cyfrowe pozwala na jego nieustanne poprawianie.

Anna Skolimowska z Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego przedstawiła elektroniczne wydanie Korpusu Tekstów i Korespondencji Jana Dantyszka, czyli publikację internetową związaną z wieloletnim projektem „Rejestracja i Publikacja Korespondencji Jana Dantyszka” realizowanym w Uniwersytecie Warszawskim już od 30 lat. Podobnie jak poprzednik, postawiła pytania o trwałość i możliwości kontroli nad publikacją elektroniczną. Podniosła też ważną kwestię finansowania prac i utrzymania tego typu wydawnictw,

które jej zdaniem nie mieszczą się w powszechnym obecnie systemie grantowym.

Waldemar Bukowski z Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski w Średniowieczu Instytutu Historii PAN postawił ważne pytanie, czy potrzebne jest nowe opracowanie wydanych już tomów serii *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*. Planowana publikacja przyniosłaby trzykrotnie więcej zapisek niż mamy dotychczas (zrobił tak Franciszek Duda, uzupełniając edycję Antoniego Zygmunta Helcla). W drugiej części artykułu w obszernych aneksach Autor umieścił w trzech tabelach informacje o rodzaju i liczbie ksiąg opracowanych przez A.Z. Helcla, co pozwala na określenie pochodzenia zapisek. Ponadto w tabeli 4 dodano zaplanowany przez F. Dudę układ druku uzupełnień, a w tabeli 5 znajduje się wykaz wykorzystanych przez niego ksiąg.

Joachim Zdrenka z Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego postawił pytanie, czym od innych źródeł różnią się inskrypcje. Dokonał podsumowania i przedstawił perspektywy badań inskrypcyjnych w Polsce oraz zaprezentował projekt edycji obiektów epigraficznych dla województwa lubuskiego.

M.Z.

Paweł Babij, *Pieczenie rycerstwa obcego na Śląsku do 1335 roku w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Wrocław 2021, ss. 119, il. barwne*

W ostatnich latach, dzięki opracowaniom Marka L. Wójcika, Dagmary Adamskiej, Przemysława Dulęby czy Jagny Rity Sobel, znacząco rozwinęły się badania sfragistyczne dotyczące śląskich pieczęci. Tym razem Paweł Babij, pracownik Archiwum Państwowego we Wrocławiu, zaprezentował niewielki katalog pieczęci rycerstwa obcego na Śląsku od 1254 do 1335 r., które znajdują się w zbiorach tegoż archiwum. Jest to pokłosie wirtualnej (ze względu na pandemię COVID-19) wystawy zorganizowanej na stronie wspomnianego archiwum w czerwcu 2021 r. Po przedmowie Janusza Gołaszewskiego, dyrektora Archiwum Państwowego we Wrocławiu, następuje wstęp, w którym P. Babij omówił zasób pieczęci z okresu do 1335 r. przechowywanych we wrocławskim archiwum, ich typy, materiały oraz barwy odcisków. Ponadto Autor przedstawił wizerunki napieczętno, wyróżniając wśród nich motywy zwierzęce, narzędzia, przedmioty codziennego użytku i atrybuty funkcji społecznej, a także elementy uzbrojenia. Zwrócił również uwagę na motywy roślinne, astronomiczne i architektoniczne, zaprezentował ich znaczenie symboliczne oraz przeanalizował zmiany w sposobie przedstawiania militariów. Należy podkreślić, że ten fragment stanowi cenny element publikacji. Po omówieniu wizerunków napieczętnych znajduje się bibliografia, następnie zaś katalog omawiający 43 pieczęcie. Skonstruowano go według formularza: informacja o właścicielu i sygnaturze, omówienie pieczęci oraz typu i opisu heraldycznego, przedstawienie godła z dominującym motywem i wyjaśnieniem symboliki, materiału i wymiarów, a także odsyłacze do dalszej literatury. Jest to więc kwestionariusz rozszerzony w stosunku do wcześniejszych publikacji sfragistycznych. Ponadto każdy opis został wzbogacony

dwiema fotografiami omawianej pieczęci wykonanymi za pomocą nowych technik obrazowania: Reflectance Transformation Imaging (RTI) oraz techniki strumieniowej. Dzięki temu jakość wykonanych zdjęć jest znakomita i widoczne są praktycznie wszystkie elementy pieczęci, co pozwala czytelnikowi bez trudu odczytać inskrypcje napieczętno oraz dokładnie przyjrzeć się przedstawieniom na pieczęciach. Z powyższych powodów publikację P. Babija można uznać za interesującą propozycję metodyczną dla kolejnych wydawców zbiorów średniowiecznych pieczęci.

M.A.K.

Pavel Krafl, *Dvě studie k synodálnímu zákonodárství (Würzburg 1287, Kalíš 1420), Ius canonicum medii aevi, t. 2, Univerzita Konštantína Filozofa, Nitra 2021, ss. 119*

Ta niewielka książeczka formatu A5 wyszła spod pióra Pavla (Otmara) Krafla, znanego i cenionego w środowisku polskich mediewistów badacza średniowiecznych synodów prowincjonalnych, dziejów zakonu kanoników regularnych św. Augustyna i wydawcy źródeł. Zawiera ona dwa studia dotyczące prawodawstwa kościelnego uchwalonego na synodach odbytych w Würzburgu w 1287 i w Kaliszu w 1420 r. Części te nie są jednak ze sobą spójne. Pierwsza z nich, analityczna, jest swoistym monograficznym przeglądem statutów promulgowanych na ogólnoniemieckim synodzie prowincjonalnym przez kardynała Giovanniego Boccamazzę, biskupa Tusculum i legata papieża Honoriusza IV na Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii ich recepcji w diecezjach Korony Czeskiej. Autor, z właściwą sobie akrybią, przeszedł synodalne regulacje poczynione m.in. w zakresie życia kleru, liturgii, obsady parafii i kaplic, kościelnego majątku i jego ochrony, fizycznych napaści na przedstawicieli duchowieństwa oraz na instytucje kościelne, immunitetów sądowych itp., a całość poprzedził wstępem, w którym omówił wydania statutów, literaturę na ich temat oraz okoliczności zwołania synodu.

Druga część książki ma charakter źródłowy. Zawiera ona, poprzedzone wyczerpującym wstępem edytorskim, wydanie ekscerptów z prowincjonalnych statutów arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Trąby, zachowanych w rękopisie Mk 108 pochodzącym z kolekcji dawnej prywatnej biblioteki rodziny von Dietrichstein, który obecnie przechowuje Moravská zemská knihovna w Brnie. W manuskrypcie, powstałym najprawdopodobniej na Śląsku w latach 1440–1460, znalazły się głównie traktaty oraz listy teologów husyckich Jana Husa i Jakuba ze Stříbra. Zaskakuje w nim przeto obecność tekstu statutów kodyfikujących prawo partykularne metropolii gnieźnieńskiej, co Wydawca odczytuje jako świadectwo znajomości prawa kanonicznego i posługiwania się aktualnymi jego zbiorami także przez teologów reprezentujących środowisko husyckie.

Tytułowe studia nad ustawodawstwem synodalnym, choć odmiennie koncepcyjnie i merytorycznie, spaja więc, przynajmniej do pewnego stopnia, tematyka czeska. Publikację, cenną przede wszystkim dla badaczy prawodawstwa kościelnego, warto polecić nie tylko bohemistom.

M.L.W.

Alice Colantuoni, *Multilingual Traditions in Multilingual Contexts. State of the Art and Methodological Problems in the Study of the „Chronicle of Morea” (XIV c.), „Byzantion”, 91, 2021, s. 75–98*

Kronika Morei [dalej: KM] powstała w pierwszych dekadach XIV w. w zamorskich terytoriach okupowanych przez Francuzów w następstwie IV krucjaty i jest głównym źródłem historycznym dla okresu pierwszych stu lat istnienia Księstwa Achaj (1205–1432), powszechnie nazywanego wtedy Moreą. KM przetrwała w czterech językach: greckim, starofrancuskim, aragońskim i włoskim, w przynajmniej pięciu wersjach (znane są dwie różne wersje greckie). Ogółem zachowało się osiem rękopisów tego dzieła nieznanego autora. Od *editio princeps*, którą ogłosił Jean Alexandre Buchon (Paryż 1840), trwa dyskusja nad archetypem, oryginałem lub Urtext kroniki, zgodnie z naukową tradycją panującą w danym kraju. Proponowano, że oryginał powstał w języku starofrancuskim, włoskim, greckim, a nawet prowansalskim. Jednak w gruncie rzeczy liczą się dwie hipotezy: starofrancuska i grecka. Za tą ostatnią opowiedziała się również Teresa Shawcross w pracy *The Chronicle of Morea. Historiography in Crusader Greece* (Oxford 2009).

Alice Colantuoni, Autorka prezentowanego, dobrze udokumentowanego i uargumentowanego artykułu, podjęła dyskusję z hipotezą przeważającą aktualnie wśród badaczy panowania frankijskiego na Peloponezie, że autograf KM powstał w języku greckim. Jej zdaniem pewne wskazówki literackie, ślady stylistyczne i ponowne, kompleksowe zbadanie transmisji tekstu każą raczej sądzić, że pierwotnie kronika powstała w języku starofrancuskim we frankijskim środowisku na Morei, a dopiero później pojawiły inne wersje językowe. Pewien problem leży jednak moim zdaniem w tym, że Bizantyjczycy zasadniczo nie tłumaczyli na język grecki tekstów literackich z języków barbarzyńskich. Inicjatywa ewentualnego przekładu greckiego starofrancuskiego tekstu KM musiałaby zatem wyjść od łacinników – ale *cui bono?* Czy dla greckich mieszkańców Peloponezu pod panowaniem francuskim? Na to pytanie nadal nie ma zadowalającej odpowiedzi.

J.P.-P.

***Statuta Universitatis scholarium iuristarum studii generalis Paduani ab anno 1331 ad annum 1404 (Codex Bibliothecae [!] Cathedralis Gnesnensis 180)*, wstęp Krzysztof Stopka, tłum. na wł. Magdalena Wrana, tłum. na ang. Paweł Marcinkiewicz, współpr. red. Tomasz Babnis, Natio Polona. *Fontes et Studia*, t. 3, Archiwa Państwowe, Uniwersytet Opolski, Opole 2020, ss. 216 + [1] + [174] ss. fotokopii**

Uniwersytet w Padwie w 2022 r. świętuje 800-lecie istnienia. Z tej okazji na podstawie zarządzenia polskiego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego od 2018 r. działa specjalny zespół, którego jednym z zadań – jak zapisano – jest „analiza relacji polsko-włoskich w kontekście związków Polski z Uniwersytetem w Padwie na przestrzeni wieków”. Jako trzecia

publikacja (z czterech dotąd dostępnych) jubileuszowej serii „Natio Polona. Fontes et Studia” ukazuje się wydanie statutów studium prawniczego w Padwie w kodyfikacji z 1331 r. i uzupełnieniami do 1405 r. (w tytule błędnie: „do 1404 r.”!) wpisanymi do jednego z kodeksów rękopiśmiennych z Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie. Odpis ma wyjątkowe znaczenie dla badaczy dziejów padewskiej uczelni, stanowi bowiem jedyny zachowany egzemplarz tej wczesnej akcji porządkowania norm prawnych tego uniwersytetu (kolejne istniejące dotyczą już kodyfikacji z lat 1445 i 1463). Edycję poprzedza równoległy, trójjęzyczny, polsko-włosko-angielski, wstęp Krzysztofa Stopki (s. 20–95), w którym przybliża on pierwsze próby zebrania regulacji prawnych uniwersytetu prawniczego w Padwie, a dalej omawia kolejne etapy rozpoznawania gnieźnieńskiego rękopisu. O statutach informował już Stanisław Smolka w 1874 r., ale szerszej zajęli się nimi dopiero w latach 90. XIX w. Jerzy Kaufmann, Jakub Caro i Henryk Denifle (ten ostatni wydał je drukiem). Kolejny krok wykonała znacznie później Jadwiga Rył, rozpoznając w archidiaconie gnieźnieńskim Mikołaju Kickim (zm. 1429) właściciela woluminu i inicjatora odpisu. Więcej o jego ksiązkach napisała z kolei ostatnio Marta Czyżak (2010). Sama edycja jest natomiast – o czym informuje się dopiero pod koniec wstępu – wspomnianym wydaniem H. Denifle’a (*Die Statuten der Juristen-Universität Padua vom Jahre 1331*, „Archiv für Literatur- und Kirchengeschichte des Mittelalters”, 6, 1892, s. 379–544), uzupełnionym o „kilka drobnych poprawek z autopsji rękopisu” (s. 94). Praca Wydawcy została jednak mocno uszczuplona. W aparacie krytycznym zrezygnowano z identyfikacji osób i odwołań do późniejszych kodyfikacji padewskich czy statutów innych włoskich uczelni, pozostawiając właściwie jedynie uwagi o błędach i przeoczeniach kopisty. Cięż nie wykonano jednak skrupulatnie – w aparacie ostała się jedna osoba (s. 203). Pozostawiono też źródła cytowań biblijnych (s. 178, 196, 197), choć raz je zgubiono (s. 108). W rezultacie prezentowana publikacja nie zastępuje pierwotnego wydania H. Denifle’a. Całość opatrzona została dobrej jakości zdjęciami wszystkich kart odpisu statutów.

M.B.

Olga Miriam Przybyłowicz, *Dokumenty i dyplomy klasztoru klarysek w Gnieźnie. Sposoby uwierzytelniania dokumentów w praktyce kancelaryjnej konwentu św. Klary. Inwentarz*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 115, 2021, s. 359–418

Autorka prezentuje dokumenty z Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, których wystawczyniami były tamtejsze klaryski. Prezentowany materiał to 161 dyplomów (3 pergaminowe, 158 papierowych) wystawionych w okresie od XIV do XIX w. (najstarszy dokument z 1371 r., najmłodszy z lat 1831–1833). Dokumenty dotyczą spraw gospodarczych i wewnętrznych klasztoru, prezentują sposób funkcjonowania wspólnoty. Są źródłem poznania sposobów wystawiania i uwierzytelniania dokumentu w zgromadzeniu. Sposobom uwierzytelniania dokumentów Autorka poświęciła większą część artykułu.

W klasztorze nie było zorganizowanej kancelarii. Szesnaście dokumentów przygotowała ksieni zgromadzenia lub siostra sprawująca urząd sekretarki, resztę przypadkowe osoby (pisarze publiczni i zakonni, prokuratorzy klasztoru). Używano podstawowych formuł dyplomatycznych (Autorka ich nie wymienia). Dokumenty były uwierzytelniane podpisami klarysek (ksieni, wikarii i koncyliarek) oraz franciszkanów potwierdzających niekiedy akcje prawne zakonnic. Rozmaitość form podpisów zakonnic (niekiedy tylko w formie inicjałów) świadczy, że ręce większości z nich nie były wyrobione w zakresie pisanja. Uzupełnieniem podpisów były pieczęcie. Dokumenty pergaminowe uwierzytelniano pieczęciami przywieszanymi (nie zachowały się), papierowe zaś pieczęciami oplatkowymi. Te ostatnie były odbijane na podkładzie z czerwonego wosku przez papier lub na papierze. Używano dwóch rodzajów tłoków – od XVI do połowy XVIII w. o ostroowalnym kształcie (według Autorki o średniowiecznej proveniencji z przełomu XIII i XIV w.), a od lat 20. XVIII w. do końca istnienia zgromadzenia – o okrągłym kształcie. Autorka niestety nie informuje o wyobrażeniach napieczętych ani legendach.

Artykuł zawiera aneks prezentujący spuściznę aktową gnieźnieńskich klarysek przechowywaną w gnieźnieńskim Archiwum Archidiecezjalnym. Schemat noty inwentarzowej jest prosty, składają się na niego: data wystawienia dokumentu, krótki regest, informacje o materiale pisarskim, uwagi i sygnatura.

T.W.

Łukasz Halida, *Kościelne słownictwo prawno-administracyjne w polskiej łacinie średniowiecznej – analiza z wykorzystaniem metod korpusowych*, „Academic Journal of Modern Philology”, 13, 2021, z. spec., s. 123–132

Artykuł stanowi przykład filologicznego badania wykonanego za pomocą komputerowej bazy danych: eFontes – Elektronicznego korpusu polskiej łaciny średniowiecznej (<https://scriptores.pl/efontes/>, <https://corpus.scriptores.pl/#open>), opracowywanego w Pracowni Łaciny Średniowiecznej Instytutu Języka Polskiego PAN. Podstawą analizy były, wchodzące w skład korpusu, wydane drukiem akta kapituł gnieźnieńskiej, poznańskiej i wrocławskiej (1408–1530) oraz statuty synodalne: biskupa krakowskiego Nankera (1320), archidiecezji gnieźnieńskiej (początek XV w.) i kardynała oraz biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego (1436, 1446). W pierwszej części tekstu Łukasz Halida przystępnie opisuje założenia lingwistycznych badań korpusowych oraz projekt i bazę eFontes – jest to instruktywny wstęp, który może służyć pomocą wszystkim zainteresowanym takimi badaniami. Następnie Autor przedstawia kolejne etapy wykonanej analizy. Prowadzi go ona do wniosku, że do specjalistycznego słownictwa prawno-administracyjnego w polskiej łacinie średniowiecznej należą m.in. wyrazy *capitulum*, *canonicus*, *archidiaconus*, *administrator*; dodatkowo Autor weryfikuje uzyskane wyniki, potwierdzając, że w *Słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce* (t. 1–, Wrocław 1953–) uzyskiwały one klasyfikację terminów kościelnych lub kościelnych terminów technicznych. W tym miejscu można zgłosić do tekstu uwagę

generalną. Wykonana analiza niewątpliwie pokazała, że korpus eFontes (wraz z wyodrębnionym przez Ł. Halidę podkorpusem tekstów, które poddał obserwacji) może stanowić bazę dla badań lingwistycznych i prezentować miarodajne oraz godne zaufania wyniki. Można mieć jednak wątpliwość co do waloru poznawczego akurat tak sprofilowanego badania (por. s. 131) oraz do stwierdzeń, że „przedstawione wyniki w przyszłości zapewne jednak będą musiały zostać poddane dalszej weryfikacji” (tamże), a także, że zagadnienie specjalistycznych przymiotników kościelnych – Ł. Halida wymienia tu słowa *capitularis*, *generalis*, *provincialis*, *archiepiscopalis* – „powinno być jednak przedmiotem osobnego opracowania” (tamże). Wydaje się bowiem, że specjalistyczny, prawno-administracyjny charakter tych wyrazów, które wskazało badanie korpusowe, nie budzi wątpliwości i jest zgodny z wyobrażeniem o podstawowym fachowym słownictwie kościelnym. Autor sam przyznaje: „można jednak przypuszczać, że owe zmiany [tzn. przyszła rozbudowa korpusu – H.R.] potwierdzą dotychczasowe ustalenia, umożliwiając prowadzenie dalszych, bardziej zaawansowanych analiz z wykorzystaniem przedstawionej w artykule metody” (s. 132). Być może warto było poza taką analizą – potwierdzającą skuteczność i wiarygodność korpusu – zadać korpusowi również pytanie, na które odpowiedź nie jest jeszcze znana. Może formularz dokumentów wybranego typu, ze szczególnym ukierunkowaniem np. na brzmienie areng, okazałby się ciekawym polem badań? Oczywiście osobną kwestią jest, w jakim stopniu kodeksy dyplomatyczne już ujęte w korpusie mogłyby dać reprezentatywne wyniki takiej analizy oraz, ewentualnie, na ile możliwe jest poszerzenie korpusu o kolejne edycje dokumentów (wziąwszy pod uwagę i prawa do udostępnienia tekstów, i ich konieczną anotację morfosyntaktyczną). Niezależnie jednak od ogólnej uwagi zgłoszonej do drugiej części artykułu, tekst ten wskazuje nową drogę w filologicznych badaniach tekstów dawnych, której obranie może przynieść interesujące wyniki.

H.R.

Janusz S. Bień, *Traktat Parkosza. Eksperymentalna edycja elektroniczna*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, 26, 2019, nr 1, s. 27–69

Autor artykułu przedstawia założenia przygotowanej przez siebie eksperymentalnej edycji elektronicznej XV-wiecznego traktatu Jakuba Parkosza poświęconego polskiej pisowni. Zachowany egzemplarz tekstu stanowi część kodeksu Biblioteki Jagiellońskiej o sygn. 1961 II. W rękopisie występują bardzo liczne skrócenia wyrazów łacińskich oraz polskie litery, które nigdy nie weszły do użytku i nie mają ustalonej formy w druku – poważne wyzwanie stanowiło ustalenie ich reprezentacji w postaci cyfrowej. Aby jak najwierniej oddać wersję rękopisu i pojawiające się w nim nietypowe znaki piśmienne, Autor sięgnął do zestawu znaków zdefiniowanych w standardzie Unicode oraz rekomendacji MUFI (Medieval Unicode Font Initiative). Szczegółowo przedstawia repertuar znaków użytych do zakodowania m.in. częstych abrewiatur, samogłosek nosowych oraz wskazujących na twardość i miękkość

wariantów spółgłosek *b*, *p*, *m*, *n* czy *g*. Podaje przy tym nie tylko nazwę znaku, ale także informację o języku, na potrzeby którego został on zarejestrowany przez konsorcjum Unicode, oraz datę jego wprowadzenia do standardu. Zwraca także uwagę na możliwość samodzielnego zdefiniowania znaku i podjęcia kroków w celu jego normalizacji.

Eksperymentalna edycja elektroniczna przygotowana została przy użyciu „silnika” LuaTeX i systemu autorskiego LaTeX2e. Wynik został udostępniony w publicznym repozytorium w postaci pliku PDF oraz w serwisie ResearchGate. Porównanie wersji umożliwiając wprowadzone hiperlinki do odpowiednich stron rękopisu (początkowo w formacie DjVu, a następnie IIF) oraz edycji Mariana Kucali, która stanowiła podstawę przedstawianej edycji elektronicznej. Autor omawia także inne możliwe formy prezentacji traktatu, opisuje proces przygotowania korpusu pozwalającego na przeszukiwanie tekstu oraz etapy przekształcania wykazu wyrazów w indeks. Wskazuje również na możliwość wprowadzenia konkretnych ulepszeń do obecnej wersji. Opisując szczegółowo prace nad edycją traktatu Parkosza, realizuje nakreślony cel poboczny artykułu, jakim jest zwrócenie uwagi czytelnika na bogactwo narzędzi informatycznych, które znajdują zastosowanie w humanistyce.

I.K.

Georgios C. Liakopoulos, *The Early Ottoman Peloponnese. A Study in the Light of an Annotated Editio Princeps of the TT10–1/14662 Ottoman Taxation Cadastre (ca. 1460–1463)*, Ibrahim Pasha of Egypt Fund Series, Royal Asiatic Society, Ginkgo Library, London 2019, ss. 649 + 31 tabel + 38 map + 23 inne ryciny

Publikacja ta jest owocem wielu lat badań Autora oraz częściową przeróbką jego tezy doktorskiej napisanej pod kierunkiem zmarłej w 2008 r. Julian Chrysostomides, zasłużonej badaczki dziejów średniowiecznego Peloponezu. Spisany w latach 1460–1463 turecki kataster miejscowości położonych na Morei (Peloponezie) powstał tuż po opanowaniu tej prowincji bizantyjskiej przez Osmanów i służył celom administracyjno-fiskalnym. Kataster zachował się w dwóch częściach, z których jedna przechowywana jest w Bibliotece Narodowej w Sofii (1/14662), a druga znajduje się w Archiwach Otomańskich Premiera Turcji w Stambule (TT 10). W 1958 r. na kataster sofijski 1/14662 zwróciła uwagę bułgarska uczona Bistra Cvetkova, chociaż niewłaściwie odniosła ten rejestr do północnych i centralnych regionów Grecji. Niemniej jednak w następnych latach przeprowadzono w Bułgarii wartościowe badania nad występującymi w tekście toponimami i antroponimami. W 1978 r. Ioannis Alexandropoulos zauważył, że kataster stambulski i sofijski stanowią dwie części tego samego rejestru. Powstała zatem potrzeba krytycznej edycji całości, której podjął się Georgios C. Liakopoulos. Kataster wymienia dobra leżące w 667 miejscowościach, a niekiedy także ich właścicieli. Na ile było to możliwe, G.C. Liakopoulos przeprowadził identyfikację tych miejscowości z aktualnymi toponimami i mikrotoponimami nowogreckimi. Starał się także znaleźć etymologie tych nazw, głównie greckie, albańskie, romańskie

i niekiedy słowiańskie. Wydanie zawiera krótki opis kodykologiczny i paleograficzny katastru oraz dyskutuje jego datację. Edycji towarzyszą topograficzne i językoznawcze komentarze. Poza tym otrzymujemy wartościowe studium dotyczące demografii Peloponezu (populacja miejska/wiejska, osiadła/nieosiadła). Nadto Autor prezentuje własne uwagi o administracyjno-fiskalnym systemie timariockim z uwzględnieniem typów produkcji rolnej, handlu, rybołówstwa i rzemiosła. Gdy idzie o strukturę etniczną Peloponezu po podboju osmańskim, G.C. Liakopoulos za grupę dominującą uznaje Greków, a na drugim miejscu widzi Albańczyków. Ustala także w katastrze pewną grupę toponimów, a nawet antroponimów słowiańskich, co musi wskazywać na szczątkowe przetrwanie ludności słowiańskiej na Peloponezie aż do podboju tureckiego.

Pewnym mankamentem tej znakomitej edycji jest dziwaczny kształt książki, który korzystanie z niej czyni bardzo niewygodnym.

J.P.-P.

Marcin Starzyński, *La più antica relazione medievale polacca del soggiorno in Terra Santa (1471)*, „Studi Medievali”, 62, 2021, z. 1, s. 175–191

Spśród wielu relacji na temat pielgrzymek do Ziemi Świętej spisanych między XIV a początkiem XVI w. do dziś przetrwały tylko dwa przekazy napisane przez Polaków. Dotychczas za najstarszą relację uznawano dzieło Anzelma Polaka opublikowane w 1512 r., cieszące się znaczną popularnością jeszcze w XVIII w. Mimo podejmowanych przez badaczy prób bardzo długo nie udało się odnaleźć starszej relacji. Przed II wojną światową Kazimierz Dobrowolski wspominał o opisie pobytu w klasztorze św. Katarzyny na Górze Synaj zachowanym w rękopisie datowanym na 1471 r., który spisany został przez kanonika regularnego Świętego Ducha de Saxia. Marcin Starzyński jako przekaz tego opisu identyfikuje zapisę w XVI-wiecznym kodeksie 625 Biblioteki Opactwa Cystersów w Mogile. Kodeks spisany został ręką cystersa Mikołaja z Krakowa (zm. ok. 1505) i zawiera bogatą kolekcję kazań i żywotów świętych odnalezionych przez niego w zbiorach różnych opactw cysterskich. Ten sam zakonnik jest autorem Kroniki Opactwa Cystersów w Mogile powstałej na początku XVI w. Rękopis poświęcony pobytowi w Ziemi Świętej znalazł się w rękach Mikołaja z Krakowa prawdopodobnie ze względu na zainteresowania zakonnika oraz żywe kontakty cystersów z Zakonem Świętego Ducha. Ze względu na to, że autograf spłonął w XV w., datowanie i identyfikacja autora relacji są znacznie utrudnione. M. Starzyński wskazuje, że tekst powstał prawdopodobnie w okresie 1464–1471 i został napisany być może przez Mikołaja z Opawy, opata duchaków w latach 70. XV w., lub jego poprzednika.

Autor podkreśla znaczenie zidentyfikowanego tekstu jako źródła do poznania średniowiecznego pojęcia o świecie, ale również kultu św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Polsce. Wprowadzenie do edycji zawiera wstępne przypuszczenia co do czasu powstania, autorstwa i przydatności źródła w dalszych badaniach, otwierając pole do dalszych studiów.

Artykuł jest przetłumaczoną i nieznacznie zmienioną wersją opublikowanego po polsku studium tegoż Autora pt. *Pielgrzymka krakowskiego Duchaka na Górę Synaj w 1471 roku*, „Rocznik Krakowski”, 78, 2012, s. 145–157. Zawiera edycję łacińskiego tekstu ze s. 709–711 kodeksu 625 Biblioteki Opactwa Cystersów w Mogile (s. 187–189) oraz jego tłumaczenie na język włoski (s. 189–191). Artykuł opatrzono angielskim streszczeniem (s. 191).

K.S.

Paulina Pludra-Żuk, *Nieznany spis zajęć na wydziale artium Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1474–1477*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki”, 30, 2021, z. 2, s. 99–116

Artykuł stanowi pokłosie ostatnich badań Autorki nad odpisami *Aurory* Piotra Rigi (zm. 1209) i prezentuje odnaleziony spis zajęć uniwersyteckich odnotowany na marginesie pergaminowej karty ochronnej jednego z egzemplarzy tego dzieła (rkps BOss. 819/I). Autorka uznaje wykaz za spis wysłuchanych wykładów uniwersyteckich potrzebnych do uzyskania stopnia bakałarza sztuk. Znaleźisko jest ważne, ponieważ pochodzi z okresu poprzedzającego zakres *Liber diligentiarum* (wyd. W. Wisłocki, Kraków 1886), rozpoczynający się w 1487 r. – dla tego czasu rekonstrukcja programu studiów wydziału sztuk krakowskiego uniwersytetu odbywa się przy znacznym wsparciu podobnych odkryć. Lista wpisana została na marginesie XII-wiecznego mszału (ale w pracy tejże Autorki pt. „*Aurora*” Piotra Rigi. *Średniowieczna transmisja i funkcje tekstu na przykładzie rękopisów polskich, pruskich i śląskich*, Warszawa 2021, s. 131, mowa już – chyba błędnie – o brewiarzu z XIII w.) oraz datowana na lata 1474–1477, co Paulina Pludra-Żuk ostatnio słusznie koryguje jednak na lata 1475–1477 (tamże). Autorka wykazu utożsamia ona ze znanym z kolofonu *Aurory* Michałem z Budziwoja, zapewne jej właścicielem i kopistą, za czym przemawia rok spisania rękopisu (1474), a przede wszystkim pewne podobieństwo rąk pisarskich. Następnie Budziwoię przekonująco łączy z immatrykulowanym w 1474 r. w Krakowie bliżej nieznanym Michałem synem Stanisława z Tyczyna, wsi parafialnej sąsiadującej z Budziwojem w ziemi sanockiej. Prezentowany spis rozrastał się co semestr poprzez kolejne dopiski zawierające przedmiot zajęć oraz ich prowadzących. Zestaw lektur okazuje się zgodny z innymi XV-wiecznymi wykazami, potwierdzając względną stabilność programu studiów trywialnych w Krakowie, natomiast wzmianki o wykładowcach stanowią wartę uwagi uzupełnienie ich życiorysów (np. Macieja z Szydłowa czy Jana z Głogowa). Artykuł zaopatrzony został w materiał ilustracyjny i edycję wykazu przygotowaną według wytycznych Adama Wolffa. Sprostować można kilka drobnych błędów: zgodnie z instrukcją A. Wolffa zachować należałoby wersję „comutacione” (zamiast „commutacione”), „secunde” i „[hiemali?]” (a nie „secundae” i „hiemali [?]”). Nie ma „Stanislaio [?]”, jest przekreślone „Joh(anne)”. Skasowane „d[...]io sub” to chyba „donatio [zamiast Donati?] sub”. Po „Kokoruni [?]” wpisano błędnie „de” (a nie „et”). Niewłaściwe jest też „Cracoviensis Nicolaus”, powinno być raczej „Cracoviensi Nicolao”.

M.B.

Artur Rejter, *Emocjonalność a obrazowość polszczyzny średniowiecznej i ich tekstowe aktualizacje*, „Stylistyka”, 30, 2021, s. 217–228

Celem artykułu jest przedstawienie związków emocjonalności z obrazowością średniowiecznej polszczyzny na przykładzie staropolskich źródeł apokryficznych (opublikowanych w zbiorze *Cały świat nie pomieściłby ksiąg. Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne*, wyd. W.R. Rzepka, W. Wydra, wstęp M. Adamczyk, Warszawa–Poznań 1996). Emocjonalność rozumiana jest jako żywy stosunek autora tekstu do opisywanych wydarzeń oraz próby wpłynięcia na także reakcje potencjalnego czytelnika. Obrazowość definiowana jest natomiast jako cecha semantyczna języka, polegająca na przedstawianiu w sposób konkretny i obrazowy pojęć abstrakcyjnych, w tym stosowanie czasowników ruchu do opisu reakcji emocjonalnych, np. „położyć bojaźń nad” w znaczeniu wywołania strachu, z drugiej zaś strony cecha stylistyczna polegająca na plastyczności opisów. W apokryfach wyróżniono cztery formy związków emocjonalności z obrazowością: łączenie określeń emocji z czasownikami dynamicznymi, np. „podnieść się w pychę”, stosowanie konstrukcji o charakterze ekspresywnym zawierających ładunek emocjonalny, użycie bardzo dokładnego i dosłownego opisu, a wreszcie bezpośrednie zwroty bohaterów do adresata tekstu.

Publikacja, chociaż zwraca uwagę na ciekawe zagadnienia badawcze, pozostawia niedosyt. Brakuje w niej dokładniejszej analizy samego słownictwa nazywającego emocje. Zbadanie jego różnorodności i znaczeń poszczególnych słów lub sformułowań w kontekście również mogłoby przynieść ciekawe rezultaty. W tekst artykułu wplecione są liczne i bardzo obszerne (jak na objętość pracy) cytaty, również z literatury przedmiotu, które nie zawsze poddane są pogłębionej analizie. Tekst można potraktować raczej jako przyczynek do badań nad znaczeniem emocjonalności w staropolskich apokryfach (i w dawnej polszczyźnie) niż kompleksowe opracowanie zagadnienia, co zresztą zaznacza w zakończeniu sam Autor.

K.S.

Witold Brzeziński, *Życie szlachcianki w późnośredniowiecznej Wielkopolsce. Magnificae et generosae. Zagadnienia demograficzne i majątkowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2021, ss. 832

Ta obszerna książka podzielona jest na trzy części: demograficzną, dotyczącą zagadnień prawnych oraz – stanowiącą gros publikacji – biogramy szlachcianek wielkopolskich zestawione w formie katalogu. W części pierwszej Autor przedstawił szlachcianki wielkopolskie pod kątem demograficznym, analizując wiek pierwszego i kolejnych zamążpójść, czas trwania małżeństw, wiek, w którym szlachcianki zostawały wdowami, oraz czas trwania okresu wdowieństwa. Przeprowadzone badania wykazały, że średnia długość życia szlachcianek w analizowanym okresie wynosiła ok. 50 lat, a czas trwania

małżeństw ok. 15 lat, zarówno dla pierwszego, jak i powtórnego małżeństwa. Owdowiała kobieta najczęściej starała się powtórnie wyjść za mąż. Jeśli jednak pozostawała w stanie wdowim, to długość jej życia po śmierci męża przeciętnie wynosiła od 3 do 5 lat. W tej części Autor zajmuje się także kwestią posiadanych dzieci – czasem zajścia w pierwszą ciążę, liczbą dzieci, ich płcią oraz poziomem śmiertelności. Analizy te prowadzą do bardzo ciekawych wyników: kobiety wydane za mąż w młodym wieku (przed 20. rokiem życia) w pierwszym okresie trwania małżeństwa były mniej płodne niż te, które za mąż wyszły w wieku dojrzałym (od 20. do 27. roku życia). Przekładało się to także na porody żywych dzieci. Największa płodność tych kobiet przypadła na ich 20.–29. rok życia.

W części drugiej Autor skupił się na kwestiach majątkowych w życiu wielkopolskich szlachcianek – wartości majątku ruchomego i nieruchomego, który szlachcianki wносиły do małżeństwa, dobrach oprawnych, wianie, a także sposobie zarządzania i rozporządzania swoim majątkiem na różnych etapach życia (jako panna, mężatka i wdowa), wielkością dóbr oprawnych itd. Z tych badań wynika m.in., że w większości przypadków mąż wyznaczał żonie wiano o wartości równej posagowi otrzymanemu wraz z jej ręką. Ponadto mąż najczęściej oprawiał żonie posag i wiano na połowie swoich dóbr, zabezpieczając ją tym samym na wypadek swojej śmierci. W podsumowaniu Autor zawarł kilka interesujących konkluzji, które mogą posłużyć do dalszych badań w zakresie demografii staropolskiej. Jednym z nich jest zagadnienie długości życia kobiet i mężczyzn z kręgu szlachty w średniowieczu. Z dotychczasowych badań wynikało, że to mężczyźni żyli o wiele dłużej, natomiast badania Autora stawiają tę kwestię pod znakiem zapytania. Najobszerniejszą część książki stanowi jednak katalog zawierający biogramy 84 szlachcianek, których losy posłużyły Autorowi do badań w niniejszej pracy. Zawierają one przede wszystkim te informacje o ich życiu, które są powiązane z analizowanymi zagadnieniami majątkowymi i demograficznymi. Książkę wieńczy obszerny indeks osobowy i geograficzny, niezwykle pomocny w tego rodzaju pracach.

B.Cz.

Zbiory polskie, red. Arkadiusz Wagner, współpr. Danetta Ryszkowska-Mirowska, Anna Wronka, Tegmentologia Polska, t. 3, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2021, ss. 512, il.

To już trzeci tom zbierający materiały odbywających się cyklicznie od 2014 r. toruńskich Ogólnopolskich Konferencji Oprawoznawczych. Tym razem otrzymujemy teksty spotkania zorganizowanego w 2018 r. pod hasłem „Zbiory polskie”. W zamyśle chodzi o pierwszą powojenną próbę szerszego przedstawienia i oceny stanu posiadania opraw w polskich bibliotekach. Zarówno poważne zniszczenia w czasie II wojny światowej, jak i brak większego zainteresowania tym elementem książki skutkują znacznym stopniem niewiedzy o dostępnym materiale badawczym. Prezentowana publikacja

stara się zapełnić tę lukę. Spośród 34 wygłoszonych wystąpień w tomie ukazuje się 21 referatów. Ujęto je w część główną: *Zbiory polskie* (s. 25–335), dopełnioną skromniejszymi działami: *Miscellanea* (s. 337–464) oraz *Perspektywa konserwatorska* (s. 465–492). Tom otwiera tekst Alicji Szulc, która na przykładzie zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu podkreśla potrzebę rejestracji makulatury introligatorskiej. Dalej idą przeglądy opraw późnogotyckich w Bibliotece Elbląskiej (Ewa Chlebus), opraw ksiązek Jana Bernarda Bonifacia z końca XVI w., z naciskiem na wyroby gdańskich introligatorów (Beata Gryzio), opraw późnogotyckich, renesansowych i barokowych w Bibliotece „Hosianum” w Olsztynie (Tomasz Garwoliński), wreszcie opraw głównie XIX- i XX-wiecznych: w Dziale Rzemiosła, Kultury Materialnej i Militariów Muzeum Narodowego w Krakowie (Monika Paś) oraz w wybranych szkołach średnich i Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (Sylwia Popławska). Zaprezentowano też projekt inwentaryzacji narzędzi dekoracyjnych Wzorcowego Warsztatu Introligatorskiego (Magdalena Koziak-Podsiadło), z kolei Elżbieta Pokorzyńska podjęła próbę usystematyzowania wiedzy o oprawach wydawniczych z XIX–XX w. W dalszej części Dorota Sidorowicz-Mulak, Marianna Czapnik i Agnieszka Baszko omawiają oprawy: inkunabułów Biblioteki Ossolineum, wydań z XVI w. w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego i Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu. Obraz uzupełniają przeglądy kolekcji Biblioteki Jagiellońskiej (Jacek Partyka) oraz Biblioteki Kórnickiej PAN (Monika Małecka). Kolejną część (*Miscellanea*) tworzą uwagi o krakowskich introligatorach XVI–XVII w.: Kasprze Rajmanie Starszym (Michał Muraszko) i Wilhelmie (Aleksandra Wajnert). Katarzyna Płaszczynska-Herman omawia krakowskie i poznańskie oprawy ksiązek dominikanina Melchiora z Mościsk (zm. 1590). Magdalena M. Olszewska prezentuje obleczenie okolicznościowego druku na koronację Stanisława Augusta Poniatowskiego. Katarzyna Garczewska-Semka uzupełnia informacje o introligatorskich zleceniach Potockich do Biblioteki Wilanowskiej. XX w. dotyczą zaś teksty Michała Myślińskiego i Rafała Werszlera – pierwszy o złotniczym okładzie Wielkiej Księgi Spółdzielni Pracy Przemysłu Artystycznego ORNO, drugi o dziejach działu introligatorskiego Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Tom zamyka jedyny tekst odnoszący się do zagadnień konserwatorskich – Małgorzaty Pronobis-Gajdzis i Ewy Siemieniako – w którym Badaczki omawiają historię i typy papierów dekoracyjnych, a następnie wskazują zakres ich użycia jako obleczeń opraw w Bibliotece Kórnickiej PAN. Publikacja jest bogato ilustrowana i wyposażona w pomocny indeks przywołanych introligatorów.

M.B.

Tomasz Maćkowski, Gdańskie odznaki żebaczce (XVI–XVIII w.), „Studia Historica Gedanensia”, 11, 2020, s. 149–161

Prezentowane przez Autora artefakty archeologiczne – odznaki żebaczce – były elementem systemu opieki społecznej nowożytnego Gdańska. Widoczny wówczas napływ do

miasta mas włóczęgów i łazarzy powodował wzrost napięć społecznych. Dlatego właśnie, wzorem innych miast ówczesnej Europy, Gdańsk zdecydował się na wprowadzenie odznak żebraczych. System ten miał służyć szybkiemu odróżnieniu miejscowych ubogich, którzy posiadali prawo do żebrania, od pozabawionych go ubogich napływowych.

W dalszej części tekstu Tomasz Maćkowski zajmuje się kwestią nazewnictwa znaków żebraczych, która ma wpływ na ich interpretację. Niejasności wynikają ze stosowania w źródłach zamiennie bliskoznacznych określeń *Zeichen* i *Teken/Token*. Na trudności interpretacyjne dodatkowo wpływa fakt istnienia kilku kategorii odznak żebraczych, z których jedne były swego rodzaju talonami wymienianymi na pożywienie lub pieniądze, inne zaś spełniały funkcję plaket identyfikacyjnych. Dlatego dalszy ciąg artykułu Autor poświęcił charakterystyce czterech kategorii odznak żebraczych. Odwołuje się przy tym do konkretnych obiektów, których fotografie ilustrują tekst. Omawiając poszczególne przykłady w obrębie danej kategorii odznak, Autor przybliży czytelnikowi zasady działania systemu opieki nad żebrakami, włóczęgami i pensjonariuszami lazaretów. Wskazuje również na zagadnienia materiałowo-techniczne: omawia materiał, z którego wykonano odznaki, ich rozmiary, kształty oraz ikonografię i inskrypcje pozwalające na identyfikację uprawnień wynikających z posiadania konkretnego rodzaju odznaki.

J.J.

Jakub Łukaszewski, *Szyfr Jana Żdżarowskiego (–1551) na tle metod kryptograficznych używanych w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku*, „Biblioteka”, 25 (34), 2021, s. 29–77

Autor przedstawia szyfr zastosowany przez Jana Żdżarowskiego (zm. 1551), kanonika poznańskiej, włocławskiej i krakowskiej kapituły katedralnej, w jego diariuszu wpisanym do wieloletniego drukowanego kalendarza. Jakub Łukaszewski osadza to źródło na szerszym tle wykorzystywania szyfrów w Polsce w drugiej połowie XV w. i wczesnej nowożytności – jego tekst może z powodzeniem służyć za przewodnik po tematyce dawnej kryptografii. Autor opisuje stan polskich i zagranicznych badań nad tym zagadnieniem oraz objaśnia różne systemy szyfrowania informacji. Wskazuje na szerokie stosowanie szyfrów m.in. w kancelarii krzyżackiej i polskiej kancelarii królewskiej oraz pokazuje, jak następowała transmisja tej wiedzy (z kancelarii królewskiej np. do biskupiej) i jak zaczęto szyfrować informacje na własne potrzeby. Nie wydaje się, by w omawianym okresie w Polsce wiedzę o szyfrowaniu czerpano ze specjalistycznych traktatów. Z drugiej strony, Autor stwierdza, że w Polsce stosowano takie typy szyfrów, jak w kancelarii króla węgierskiego Jana Zápolyi czy na dworze habsburskim. Badacz przekonująco argumentuje własną propozycję odczytu dwóch szyfrowanych zapisek wprowadzonych przez Żdżarowskiego do diariusza. Przedstawia też uwagi źródłoznawcze o diariuszach: dowodzi, że zapiski diariuszowe miały charakter osobisty, a ich lapidarność i enigmatyczność, jak też stosowanie szyfrów można tłumaczyć

troską o zachowanie poufności informacji – polemizuje więc tym samym z obecnym w literaturze twierdzeniem, jakoby twórcy diariuszy nie dokonywali autocenzury. Poza przykładem Żdżarowskiego Badacz przedstawia też szyfrowane noty w diariuszach Macieja Drzewickiego (zm. 1535) i Piotra Myszkowskiego (zm. 1591), uzasadniając, czemu ci autorzy mimo wszystko zdecydowali się na ich zapisanie. Wreszcie, J. Łukaszewski zauważa, że być może szyfrowanych zapisek jest w diariuszach więcej, ale uznano je za marginalia i nie zostały dotąd odczytane, co jest cenną uwagą metodyczną dla wszystkich badaczy dawnych ksiąg. Do artykułu dołączono aneks ze wstępnym wykazem metod kryptograficznych stosowanych w Polsce w drugiej połowie XV i pierwszej połowie XVI w.

H.R.

Magdalena Bober-Jankowska, *Błąd czy wariant? O technikach redakcyjnych Adama Naruszewicza*, „Napis”, 26, 2020, s. 127–148

Magdalena Bober-Jankowska, Autorka o uznanym dorobku edytorskim i badawczym dotyczącym działalności Adama Naruszewicza, po raz kolejny podjęła rozważania nad twórczością XVIII-wiecznego historyka. Tym razem uwagę poświęciła pracom redakcyjnym biskupa na przykładach wybranych jego dzieł pozostających w rękopisach. Przeanalizowała rozmaite poprawki o charakterze merytorycznym, a także zmiany czysto stylistyczne i językowe wprowadzone przez biskupa. Autorka dowodzi, że poza zmianami wymuszonymi dbałością o poprawność językową tekstu w niektórych przypadkach Naruszewiczem kierowała także chęć uzyskania odpowiedniego efektu propagandowego na rzecz kreacji pozytywnego wizerunku króla Stanisława Augusta.

Lektura studium pozwala dostrzec pewne jego braki. Na s. 134–135 wątpliwy jest odczyt „kilkudziesiąt koni”, natomiast na s. 136 mowa jest o spotkaniu Stanisława Augusta z Józefem II w Korsuniach zamiast w Korsuniu. Istotną luką erudycyjną artykułu jest błędne przypisanie autorstwa poprawkom mającym obrazować tytułowe techniki redakcyjne historyka. Na faksymile Naruszewiczowego biogramu księcia Stanisława Poniatowskiego na s. 130 (podpisanym zresztą błędnie jako biogram Stanisława Potockiego) widać bardzo wyraźnie, że poprawki przypisane przez Autorkę Naruszewiczowi są wstawione ręką Stanisława Augusta (zamiana imienia królewskiej bratowej z Doroty na Apolonię oraz dopisanie pochodzenia „kasztelanki przemyskiej”). Czy król poprawiał tylko biogramy związane ze swoją rodziną, czy też czytywał większe fragmenty prac kronikarza, pozostaje kwestią do rozstrzygnięcia, jednak wskazane niedopatrzenie stawia pod znakiem zapytania inne ustalenia o poprawkach w *Dykcjonarzu sławnych Polaków*, analizowane już bez publikacji faksymiliów. Bardzo prawdopodobne, że królewskie poprawki dotyczyły tylko tak oczywistych błędów rzeczowych związanych z genealogią Poniatowskich, jednak w tej sytuacji wymaga to ponownego sprawdzenia.

J.B.

Jerzy Kaliszuk, Sławomir Szyller, *Badanie rękopisów średniowiecznych według Łukasza Gołębiowskiego*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki”, 29, 2020, z. 1, s. 7–69

Jerzy Kaliszuk i Sławomir Szyller omówili warsztat i badania kodykologiczne Łukasza Gołębiowskiego (1773–1849), sekretarza Tadeusza Czackiego, bibliotekarza puławskiej księżnicy książąt Czartoryskich oraz Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim, za podstawę rozważań biorąc jego zachowany w rękopisie, przechowywanym w Bibliotece Narodowej i Parlamentu im. Ilii Chavchavadze w Tbilisi, sygn. K-937. S-1-8, *Kurs bibliografii*, który napisał w 1831 r. (praca doczekała się wydania drukiem: Ł. Gołębiowski, *Kurs bibliografii, 1831*, oprac. E. Maruszak, J. Puchalski, Warszawa 2017). *Kurs* ma charakter podręcznika bibliologii historycznej, nazywanej przezeń bibliografią, dla studentów, w którym autor, powołując się na autorów niemieckich oraz opierając się na założeniach Joachima Lelewela, zaprezentował historię książki i dawnego pisma, dzieje bibliotek oraz (na podstawie własnych doświadczeń badawczych) problemy związane z analizą i opisem kodeksów przede wszystkim z Biblioteki Publicznej przy UW (wiele z opisanych przez niego rękopisów zostało spalonych przez Niemców w 1944 r.). Część teoretyczno-historyczna, poza ustępami związanymi z Polską, nie jest oryginalna i czasem stanowi nawet przekład na język polski prac badaczy niemieckich, w dodatku na jej kształt zdaniem Autorów wpływał światopogląd bibliotekarza. W części praktycznej *Kursu* Gołębiowski przedstawił własną koncepcję opisu kodeksu – rękopis powinien być zaopatrzonej w kartę, na której znajdowałyby się podstawowe informacje o nim, m.in. numer bieżący, zawartość, dane o oprawie, formacie, materiale piśmiennym czy rodzaju pisma, a także kopistach bądź właścicielach. Tak opracowane karty miały służyć przygotowaniu katalogów bibliotecznych. Wedle Autorów istotną nowością badań Gołębiowskiego nad rękopisami było szczególne zainteresowanie kolofonami (wraz z opracowaniem ich typologii). Pracę J. Kaliszuka i S. Szyllera wieńczy sześć aneksów, na które składają się wydania fragmentów *Kursu* dotyczące najstarszych rękopisów ze wspomnianych bibliotek (kodeksy ze zbiorów biblioteki puławskiej książąt Czartoryskich oraz Biblioteki Publicznej przy UW, pochodzące z X–XIII w.), wzoru katalogu alfabetycznego rękopisów, wykazu twórców kodeksów i kolofonów oraz cen rękopisów.

M.M.

Aleksandra Kuligowska, *Dialog kultur naukowych. Teoretyczne koncepcje metody historycznej Brygidy Kürbis w kontekście niemieckojęzycznej refleksji nad uprawianiem historii*, „Rocznik Polsko-Niemiecki”, 29, 2021, s. 45–60

Artykuł dotyczy związków między myślą metodologiczną Brygidy Kürbis, badaczki średniowiecznej historiografii i mentalności chrześcijańskiej, a niemieckojęzycznym dorobkiem z zakresu filozofii i metodologii historii, z którym poznańska uczona mogła zetknąć się podczas studiów we Fryburgu Bryzgowijskim lub za pośrednictwem późniejszych lektur. Kluczowym punktem refleksji metodologicznej B. Kürbis było źródłoznawstwo, dlatego Aleksandra Kuligowska rozpoczyna od omówienia znaczenia tego terminu, rozumianego przez B. Kürbis nie tylko jako badanie faktów historycznych zapisanych w źródłach, lecz analizę źródeł jako faktów historycznych samych w sobie. Następnie Autorka omawia metodyczne teksty B. Kürbis z lat 50.–70. XX w., podkreślając zawartą w nich krytykę formalnego podejścia do badania źródeł historycznych. Poznańska uczona negatywnie oceniała zarówno ściśle ograniczanie możliwych sposobów analizowania źródeł (co wynika ze wspomnianej wyżej jej koncepcji źródłoznawstwa), jak też sztuczne rozdzielanie studiów nad literackimi aspektami średniowiecznych dzieł łacińskich od analizy ich związków z językami wernakularnymi, wydźwięku ideowego czy problemów danego miejsca i czasu. Sprzeciwiała się też separowaniu pokrewnych gałęzi badań, np. filologii średniowiecznej i mediewistycznych studiów historycznych. Jako że każde źródło może informować o rozmaitych aspektach funkcjonowania kultury swojej epoki, B. Kürbis postulowała: „dyplomatyka powinna wejść zgoła do historii piśmiennictwa, sfragistyka i heraldyka do historii symboli i do historii poglądów itp. Możliwości interpretacyjnych dla tekstów, obrazów, przedmiotów, obyczaju i gestu jest bez liku” (cyt. ze s. 55). Artykuł wskazuje żywy stosunek B. Kürbis do metodologicznej myśli takich niemieckich i austriackich uczonych, jak m.in. Ernst Bernheim, Ernst Robert Curtius, Heinrich Fichtenau, Martin Heidegger, Karl Pivec czy Gerd Tellenbach. A. Kuligowska stawia też tezę, że B. Kürbis „kształtowała swoje poglądy na metodykę i koncepcję źródłoznawstwa rozpoczynając od pomysłów niemieckojęzycznych badaczy” (s. 58).

H.R.